

Nr 08/180 (sierpień) 2024



**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze**  
**Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra**  
**Komisja Krajoznawcza**

---

## **Wprowadzenie**



W sierpniowym numerze Informatora Krajoznawczego zamieszczam relację z 30. spaceru historyczno-krajoznawczego podczas którego miała miejsce bardzo ważna dla nas uroczystość. Prezydent Jeleniej Góry pan Jerzy Łuźniak w towarzystwie przewodniczącego Rady Miasta pana Wojciecha Chadży otworzyli „Skwer PTTK „Sudety Zachodnie”.

Poza tym dzielę się wrażeniami z mojego wyjazdu do Turcji przybliżając dwa ciekawe miejsca. Pierwszym jest Stambuł uważany przez wielu za najpiękniejsze miasto świata. Drugim pewna dolina z dziesiątkami wykutych w skałach kościołków.

Życzę miłej lektury.

**Krzysztof Tęcza**

Spis treści:

Str. 1 Wprowadzenie

Str. 3 Stambuł – najpiękniejsze miasto na świecie?

Str. 8 Göreme świat skalnych kościołów

Str. 11 30. spacer historyczno-krajoznawczy – otwarcie Skweru PTTK „Sudety Zachodnie”

**Stambuł – najpiękniejsze miasto na świecie?**

Czy pytanie postawione w tytule jest ciekawe czy głupie? Zapewne znajdą się zwolennicy stwierdzenia, że Stambuł faktycznie jest najpiękniejszym miastem na świecie, ale znajdą się także tacy, którzy powiedzą, że przecież tutaj nie da się żyć. Bo panuje tu niesamowity tłok. Bo panuje tu ciągły pośpiech. Bo jest bardzo rozległe. A przecież miasto pełne zabytków pochodzących jeszcze z okresu kiedy znane było jako Konstantynopol ma bardzo dobrze rozwiniętą sieć komunikacyjną. Kursują tutaj autobusy, tramwaje, do centrum miasta prowadzą czteropasmowe autostrady, jest tunel podziemny łączący Europę z Azją, potężne mosty, metro, tunele kolejowe, wodne tramwaje. Mimo to aby przedostać się z jednego końca miasta na drugi potrzeba nieraz kilka godzin. Ze względu na mnogość obiektów godnych zobaczenia mamy ciągły niedobór czasu. Zwłaszcza, że poszczególne obiekty są czynne w różnych godzinach. Najgorzej jest z meczetami, zwłaszcza tymi znanymi, gdyż wejście do nich często jest uwarunkowane odbywającymi się tam modłami. Czasami trzeba poświęcić kilkadziesiąt minut by znaleźć się w środku.



*Stambuł widziany ze stateczku pływającego po Bosforze.*

Jeśli chodzi o historię Stambułu to rozpoczyna się ona w starożytnej Grecji. To za tamtych czasów powstała tutaj pierwsza osada. Założył ją Grek Byzas,

który jak to Grek, udał się do wyroczni w Delfach z zapytaniem, w którym miejscu ma założyć nową osadę. Wyrocznia powiedziała by założył on miasto naprzeciwko osady założonej przez ślepców. Gdy dociera na miejsce widzi po drugiej stronie cieśniny miasto Halcedo. Uznaje to za spełnienie słów wyroczni. Twierdzi, że tylko ślepcy mogli założyć miasto po azjatyckiej stronie Bosforu gdy tymczasem europejska strona jest o wiele piękniejsza i lepiej nadaje się do zasiedlenia. W związku z tym zakłada swoje wymarzone miasto nazywając je Bizancjum.

Nieco później osada weszła w skład Cesarstwa Rzymskiego i w końcu jako Konstantynopol została stolicą Wschodniorzymskiego Cesarstwa. Cesarz Konstanty dokonał wielkiej przebudowy miasta co przyczyniło się do jego rozwoju. Nie widząc przyszłości w Rzymie wszystkie swoje siły skierował ku nowemu ośrodkowi władzy. Ważnym wydarzeniem było wydanie edyktu mediolańskiego sygnowanego przez cesarzy: Konstantyna Wielkiego oraz Licyniusza, wprowadzającego wolność wyznaniową, a co za tym idzie legalizującego chrześcijaństwo. Miało to miejsce w roku 313.

Kolejnym ważnym władcą w Konstantynopolu był cesarz Justynian za którego rządów wybudowano kościół Hagia Sofia (był to trzeci obiekt). Justynian przyjmując tytuł autokratora sprawował rządy silnej ręki. Dokonał klasyfikacji praw zapisanej jako „Kodeks Justyniana”.

Konstantynopol przez jakiś czas był stolicą utworzonego przez krzyżowców Cesarstwa Łacińskiego. Następnie w roku 1453, po zajęciu przez Turków został ogłoszony stolicą Imperium Osmańskiego.

Obecnie Stambuł liczy ponad 16 mln ludności. Obie części miasta (europejska i azjatycka) połączone są dwoma mostami oraz tunelem kolejowym wykorzystywanym również przez metro. Znajduje się tu także największy port w Turcji.



*Most nad Bosforem.*

Jeśli chodzi o zabytki to warto zwiedzić: Kościół Mądrości Bożej (Hagia Sofia), Błękitny Meczet, Meczet Sulejmana, Pałac Topkapi, Obelisk Teodozjusza, Hipodrom, pałac Beylerbeyi. Oczywiście obiektów godnych uwagi są tutaj setki. Nie da się jednak zobaczyć wszystkich podczas kilkudniowego pobytu. Są także mniejsze ciekawostki typu pokój 411 w hotelu Pera Palace, w który Agata Christie napisała „Morderstwo w Orient Expressie”.

Aby poczuć miasto chociaż pobieżnie warto wybrać się na rejs statkiem po Bosforze. Zobaczymy wówczas jego ogrom i zapoznamy się z obiektami położonymi nad brzegami. Dobrze korzystając z tego rodzaju zwiedzania zabrać z sobą ciepłą kurtkę gdyż w cieśninie wieją chłodne wiatry.

Największe jednak wrażenie zrobi na nas wizyta w Kościele Mądrości Bożej czy w pałacu Topkapi. Ale opis tych obiektów umieszczę w osobnym opracowaniu.

Teraz aby pokazać choć cząsteczkę tego co można zobaczyć przechadzając się ulicami Stambułu przybliżę oglądane przeze mnie obiekty. Nie można pominąć placu utworzonego na terenie dawnego Hipodromu. Niewątpliwie najważniejszym artefaktem znajdującym się tam jest obelisk egipski

przywieziony za panowania cesarza Teodozjusza w IV wieku z Karnaku w Egipcie. Pierwotnie poświęcony faraonowi Totmesowi III został do transportu podzielony na trzy części. Jest to o tyle ważna wiadomość, że dwie części zaginęły w transporcie. Dostarczono tylko jedną, właśnie tą którą ustawiono na Hipodromie. Ponieważ przez stulecia poziom ulic wciąż się podnosił aby zobaczyć poziom z okresu ustawiania obelisku należy spojrzeć w obniżenie przy kolumnie, które tam się znajduje.



*Hipodrom - egipski obelisk faraona Totmesa III.*

Pośrodku Hipodromu znajduje się Wężowa Kolumna przywieziona prawdopodobnie ze świątyni Apolla w Delfach. Niestety trzy spiralnie splecione węże zostały pozbawione głów. Jedna zaginęła, druga została przeniesiona do Muzeum Archeologicznego w Stambule, a trzecia do Britis Museum w Londynie.

Na południowym krańcu Hipodromu znajduje się kamienny Obelisk Konstantyna o wysokości 32 metrów. Początkowo obelisk był zdobiony złotymi płytkami. Zostały one zrabowane w trakcie wyprawy krzyżowej w 1204 roku. Taki sam los spotkał „Rumaki Lizypa” wykonane z połączanego brązu, które na rozkaz doży weneckiego zostały umieszczone na fasadzie

bazyliki św. Marka w Wenecji. Dzisiaj oryginały znajdują się w Museo Marciano a na bazylice ustawiono kopię.

Ostatnim ciekawym obiektem znajdującym się na Hipodromie jest fontanna cesarza Wilhelma II, dar dla dynastii Osmanów ofiarowany po wizycie cesarza.

Hipodrom służący do organizacji wyścigów rydwanów, w początkowym okresie mierzył 480 na 117 metrów i mógł pomieścić do 100 tysięcy widzów. Proces jego niszczenia rozpoczęli już w 1204 roku krzyżowcy, którzy zdobyli miasto. Następnie pozostały budulec wykorzystano do budowy Błękitnego Meczetu. Dzisiaj Hipodrom przemianowany na „Koński Plac” służy jako miejsce spacerowe dla mieszkańców i turystów.



Aby uprzyjemnić sobie trochę program podczas zwiedzania Stambułu warto skorzystać z oferty znajdującej się przy Hipodromie restauracji, w której podają oryginalne kebaby. Co prawda, ze względu na panujący tu zawsze duży ruch, trzeba trochę poczekać na podanie zamówionego dania, ale warto. A na deser skosztować pysznych lodów podawanych w bardzo ciekawy sposób. Aby je otrzymać trzeba poddać się kilkuminutowemu znęcaniu przez sprzedawcę, który na swojej długiej chochli wyczynia

prawdziwe cuda byśmy za szybko nie chwycili lodów. Niektórych takie wyczyny denerwują ale większość świetnie się bawi, a lody które wreszcie są nasze smakują wybornie.

## **Göreme – świat skalnych kościołów**

Dzisiaj jest to miejsce, do którego musi dotrzeć każdy odwiedzający Kapadocję w Turcji. I to nie tylko dla tego, że zostało wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Znajduje się tutaj około 350 świątyń wykutych w skałach tufowych. Początkowo pomieszkiwali w nich pustelnicy, którzy wykuwali sobie w miękkiej powulkanicznej skale jaskinie by spędzić w nich resztę swojego ziemskiego życia. Z czasem zaczęto drążyć skały budując kolejne świątynie. Było ich coraz więcej. Dlatego ozdabiano je freskami poświęconymi świętym, którym były one dedykowane.



Kiedy dotrzemy w to wyjątkowe miejsce musimy uzbroić się w cierpliwość. Nie ma tu bowiem żadnych ograniczeń co do ilości wpuszczanych turystów. Powoduje to, że czasami by wejść do konkretnego kościółka trzeba albo dołączyć się do jakiejś grupy albo wyczekiwać wolnej chwili pomiędzy poszczególnymi grupkami zwiedzających. Nie jest jednak powiedziane, że się



doczekamy takiego momentu. Nie warto zatem czekać tylko korzystać z pierwszej nadarzającej się okazji. Należy tylko pamiętać, że wewnątrz kościołów nie wolno używać lampy błyskowej mogącej mieć zły wpływ na znajdujące się tam freski. W niektórych kościołach w ogóle nie wolno fotografować czego z reguły pilnuje znajdujący się tam człowiek.

Można powiedzieć, że kult tego miejsca ma swoje początki w IV wieku kiedy to biskup Bazyli zaliczany do ojców Kościoła, który poświęcił się działalności charytatywnej, wybudował schronisko dla pielgrzymów. Biskup ten ułożył wytyczne na których opierały się pierwsze wspólnoty anachoretów.

Poznawanie kościołów zaczynamy od pomieszczeń przeznaczonych na klasztory: żeński i męski. Nie wolno było w owym czasie by mnisi przebywali sam na sam z kobietą.

Ciekawym obiektem jest kościół św. Barbary pochodzącej z Egiptu. Ponieważ jej ojcu nie podobało się przyjęcie przez nią nowej wiary uwięził ją a gdy to nie przyniosło odpowiednich efektów poddał ją torturom, które doprowadziły do jej śmierci. Kościół ten zbudowany pod koniec XI wieku został ozdobiony freskami przedstawiającymi Chrystusa na tronie. Aby wywołać wrażenie, że budowla ta jest wykonana z kamienia a nie wykuta w skale, wykonano tu podziały za pomocą czerwonych linii imitujących fugi.



Tuż obok znajduje się maleńki kościółek Jabłka, w którym zobaczymy sceny z życia świętych oraz scenę Ostatniej Wieczerzy. Niestety do dzisiaj badacze nie mogą uzgodnić między sobą od czego wywodzi się nazwa tej świątyni. Są dwie wersje. Pierwsza mówi, że od czerwonego obiektu trzymanego w ręce przez archanioła Michała, druga o jabłoni rosnącej kiedyś przed wejściem do świątyni.

Ważnym miejscem jest kościół Węża, w którym zobaczymy fresk przedstawiający św. Jerzego i św. Teodora zabijających smoka pod postacią węża. Jest tu także fresk ukazujący cesarza Konstantyna i jego matkę świętą Helenę trzymającą „prawdziwy krzyż”. „Prawdziwy” dlatego, że Helena po ujrzeniu go we śnie odnalazła miejsce jego ukrycia. Trzecim ciekawym przedstawieniem jest tutaj wizerunek świętego Onufrego ukazanego jako starca z długą siwą brodą, o niewieścich rysach. Mówi się bowiem, że był on dawniej ładacznicą, która zyskawszy łaskę resztę żywota wiodła w cnocie.



Największa z tutejszych świątyń to kościół Sprzączki. Zobaczymy w nim freski przedstawiające dwunastu apostołów, świętych oraz sceny z życia Jezusa. Całość składa się z czterech części. Najstarszą jest Stary Kościół z X wieku. Później dobudowano Nowy Kościół, Paraccesion (pojedyncza kaplica z absydą) i Niższy Kościół z kaplicą grobową. Dominantą dekoracji jest kolor czerwony i zielony. Trzeba przyznać, że wszystkie freski są tu tak wyraziste, że aż „biją” po oczach. Wynika to z faktu przeprowadzenia gruntownej renowacji obiektu w latach osiemdziesiątych XX wieku.

Mnogość kościołów i innych obiektów wykutych w skałach jest tutaj tak duża, że nie sposób obejrzeć ich wszystkich w ciągu krótkiego czasu jaki mamy do dyspozycji. Warto więc skupić się tylko na tych najciekawszych. Tym bardziej, że na dole, przy kasach biletowych znajduje się wiele straganów z pamiątkami. A jak wiadomo często jedynym wspomnieniem po zwiedzaniu jakiegoś ciekawego miejsca jest przywieziona z niego niewielka pamiątka. Choćby magnesik ze stosownym wizerunkiem. Ja akurat miałem szczęście bo dowiedziałem się, że jest tutaj niewielka kawiarenka w której można nabyć wyjątkowe w smaku i właściwościach wino z granatu. Oczywiście skorzystałem z tego. A ku mojemu zdziwieniu sprzedawca po przyniesieniu butelki z zapleczka i wytarciu z niej kurzu opakował je najpierw

w koszulkę, później w papier, następnie włożył do papierowej tuby, a w końcu zapakował do kartonika. Podczas pakowania wina pan opowiadał mi o jego wyjątkowych właściwościach, oraz zdradził mi jak prawidłowo je podawać i w jakich ilościach by uzyskać zamierzany efekt.

### **30. spacer historyczno-krajoznawczy – otwarcie Skweru PTTK “Sudety Zachodnie”**

W środę 28 sierpnia 2024 roku zaprosiłem uczestników organizowanego przez Muzeum Karkonoskie i Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą przy Oddziale PTTK “Sudety Zachodnie” na jubileuszowy 30. spacer historyczno-krajoznawczy.

Tym razem spotkanie przebiegało w wyjątkowej atmosferze gdyż było połączone z uroczystością wręczenia dyplomów i wyróżnień najaktywniejszym działaczom kadry programowej naszego Towarzystwa. Oprócz tego była to także okazja do wręczenia odznak najaktywniejszym kolekcjonerom prezentującym swoje wyjątkowe zbiory na licznych wystawach.



*Działacze Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wyróżnieni za swoją długoletnią społeczną pracę na rzecz turystyki.*

Podczas spotkania w Muzeum Karkonoskim Andrzej Mateusiak przedstawił nową prelekcję, w której przybliżył sylwetki osób mających wpływ na przebieg działalności turystycznej prowadzonej przez nasz Oddział PTTK skierowanej do mieszkańców Jeleniej Góry. To właśnie dzięki tym wybitnym jednostkom turystyka i krajoznawstwo rozkwitało. To dzięki nim tworzone były zręby naszej organizacji, i w końcu to dzięki ich pomysłom i pracy zaczęto organizować wiele spotkań, imprez i przedsięwzięć, które w wielu przypadkach zapisały się na stałe w historii Jeleniej Góry.

Ponieważ w niemal 80-letniej historii ruchu turystycznego w Jeleniej Górze po 1945 roku działacze takich pojawiło się bardzo dużo, a co za tym idzie, ich działalność także była ogromna, Andrzej Mateusiak podzielił swój wykład na trzy okresy. Tym razem zaprezentował część pierwszą obejmującą lata 1945-1950. To wtedy działały: Dolnośląskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (1945-1946), Dolnośląski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (1946-1950), oraz Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1947-1950). Jak wiadomo Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w swojej obecnej formie powstało podczas zjazdu zjednoczeniowego w roku 1950.



Wśród osób działających w tym czasie byli: Jadwiga Borkowska, Henryk i Tadeusz Budzyniowie, Juliusz Haitlinger, Stanisław Jakubik, Stanisław Kaszycki, Halina Litwinowa, Helena Pudlikowa, Stanisław Rudolf, Józef Sołtan, Jadwiga Varisella, Adolf Woronicz, Marian Zubek. To właśnie te osoby były założycielami Dolnośląskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych działaczy naszego Towarzystwa był wybrany na pierwszego prezesa Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Wojciech Tabaka, który w tamtym czasie pełnił także funkcję Starosty Jeleniogórskiego.



Na drugą część spotkania poprowadziłem chętnych do odbycia spaceru pod siedzibę Oddziału PTTK. Tam po dotarciu pozostałych gości oraz przedstawicieli

władz miasta i innych instytucji współpracujących z naszym Towarzystwem rozpocząłem uroczystość otwarcia Skweru PTTK „Sudety Zachodnie”. Symbolicznego otwarcia dokonali: prezydent miasta Jelenia Góra Pan Jerzy Łuźniak, przewodniczący Rady Miasta Jeleniej Góry Pan Wojciech Chadży, reprezentujący ZG PTTK kolega Jacek Potocki oraz wiceprezes Oddziału PTTK Andrzej Mateusiak i prezes Krzysztof Tęcza.



*Przekazanie Uchwały Rady Miasta w sprawie nadania nazwy Skwer PTTK „Sudety Zachodnie”. Od lewej: Andrzej Mateusiak (wiceprezes Oddziału PTTK, Wojciech Chadży (przewodniczący Rady Miasta Jeleniej Góry), Jacek Potocki (członek ZG PTTK), Krzysztof Tęcza (prezes Oddziału PTTK) i Jerzy Łuźniak (prezydent Miasta Jelenia Góra).*

Dla nas, członków Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” było to niewątpliwie najważniejsze wydarzenie w niemal 80-letniej działalności. Myślę jednak, że fakt symbolicznego przekazania nam „kawałka” Jeleniej Góry jest ważny także dla samego miasta oraz jego mieszkańców. Bo to właśnie oni od początku naszej działalności korzystają z naszej społecznej pracy. Podkreślam to - społecznej pracy. Nie mniej ważnym jest fakt przygotowania przedstawicieli naszej kadry programowej potwierdzonej posiadaniem przez nich odpowiednich certyfikatów i uprawnień. Poza tym, co jest niezwykle, nasi działacze wkładają w swoją pracę całe serce powodując, że organizowane przez nasz Oddział PTTK imprezy są nie tylko bezpieczne ale wnoszą dużą dawkę wiedzy o naszym regionie, jego historii,



przyrodzie czy zabytkach. Powoduje to, że na nasze imprezy przychodzi wciąż bardzo dużo turystów. Przychodzą wielopokoleniowe rodziny. W naszych imprezach uczestniczy duża grupa seniorów dzięki czemu nie ma wśród nich uczucia wykluczenia społecznościowego.

Dodam tylko, że na dzień dzisiejszy prowadzony przez mnie Oddział PTTK "Sudety Zachodnie" oprócz okazjonalnych spotkań organizuje imprezy cykliczne. Między innymi Rajd na Raty (już od 56 lat) czy Ogólnopolski Rajd Narciarski Karkonosze (od 66 lat).



Najważniejsze w naszej społecznej działalności jest świadomość uczestników naszych imprez o tym, że są z nami bezpieczni, że dowiedzą się czegoś nowego o swoim regionie i że spędzą czas wśród osób chcących wciąż być aktywnymi, ludzi którzy poprzez uprawianie turystyki dobrze się czują, poprawiają swoją kondycję fizyczną i - co najważniejsze - poprzez uśmiech na twarzy zarażają dobrym samopoczuciem innych.

Nie bez znaczenia jest także fakt działania w strukturach naszego Oddziału PTTK Koła Przewodników Sudeckich, którzy często wspierają nas w naszych działaniach.

Kończąc relację z tego ważnego wydarzenia dziękuję wszystkim, którzy przybyli na Skwer by zmanifestować swoje poparcie dla naszych działań. W końcu to co robimy robimy dla Was, drodzy turyści.



Dziękuję za przybycie działaczom naszego Towarzystwa. To dzięki Waszej pracy osiągnęliśmy tak wiele jako PTTK. Dziękuję za przybycie osobom reprezentującym instytucje i stowarzyszenia z którymi współpracujemy. Na uroczystość przybyli m.in.: wicestarosta Powiatu Karkonoskiego Pan Mirosław Górecki, dyrektor Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych Oddział w Jeleniej Górze Pani

Agnieszka Łętkowska, wicedyrektor Muzeum Karkonoskiego Pani Aneta Sikora, prezes Spółki Sudeckie Hotele i Schroniska Kol. Grzegorz Błaszczyk.

Niezwykłym gościem był nestor jeleniogórskiej turystyki Kol. Zdzisław Gasz Członek Honorowy PTTK.

Dziękuję także pracownikom Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, którzy doprowadzili to miejsce do porządku. Wszyscy byliśmy pod wrażeniem tego jak zmienił się wygląd Skweru.

Dla rzetelności przytoczę częściowo treść dokumentu dzięki któremu mogliśmy spotkać się na tak doniosłej uroczystości.

Uchwała nr 672.LXIX.2023 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 6 września 2023 r. w sprawie nadania nazwy skwerowi.

Na podstawie art.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40 z późn, zm.) uchwała się, co następuje:

1. Nadaje się nazwę - Skwer PTTK "Sudety Zachodnie", Skwerowi zlokalizowanemu na działce ewidencyjnej nr 77/2, AM-2, obręb 0024-24, stanowiącej własność Gminy Jelenia Góra.
2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Jeleniej Góry.

Podpisano Przewodniczący Rady Miejskiej Wojciech Chadży.

**Wydawca:**

**Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"**

**Jelenia Góra – sierpień 2024**

**Tekst i foto: Krzysztof Tęcza**